

Norwegian zwraca Dreamlinera do naprawy

#Lotnictwo cywilne 29 września 2013

Tanie linie Norwegian po serii awarii zwróciły Boeingowi jeden z nowo otrzymanych samolotów modelu 787. Amerykański koncern twierdzi, że jego naprawa potrwa kilka dni.



Tanie linie Norwegian Air Shuttle zwróciły Boeingowi jeden z nowo otrzymanych Dreamlinerów po serii jego awarii. Amerykański koncern ma go naprawić w ciągu kilku dni. W tym czasie norweskie będą używać wypożyczonych od linii HiFly samolotów Airbus A340, by utrzymać przewozy na trasach dalekiego zasięgu.

Rzecznik Norwegian powiedział, że niska jakość wykonania Boeingów 787 jest nie do przyjęcia. – *Pasażerowie nie mogą żyć w niepewności realizacji połączeń i ich bezpieczeństwa.* Najnowsza awaria Dreamlinera norweskich linii miała miejsce w czasie lotu ze Sztokholmu do Bangkoku. Zawiodła wówczas jedna z pomp paliwa.

Norwegian odebrał dotąd 2 z 8 zamówionych Boeingów 787. Tylko we wrześniu uległy one awariom 6 razy. By utrzymać ciągłość operacji na liniach dalekiego zasięgu, norweskie linie musiały wynająć Airbasy A340. To powoduje zwiększenie kosztów, mimo że zakup Dreamlinerów miał obniżyć m.in. zużycie paliwa o blisko 20%.

Na żądanie Norwiegiana Boeing obiecał umieścić jeden z ośrodków serwisowania i magazyn części zamiennych samolotów dalekiego zasięgu w Norwegii. Ma też tam zostać utworzony zespół specjalistów nadzorujących eksploatację Dreamlinerów. Pozostałe 6 Dreamlinerów zamówionych przez Norwegian ma trafić do odbiorcy w czasie od listopada br. do końca 2015. Norweskie linie leasingują Boeingi 787 od International Lease Finance Corp.

Serię usterek zanotowały Boeingi 787, których operatorem są Polskie Linie Lotnicze LOT. Według IAR, jeden z nich uległ awarii lecąc do Chicago. Maszynie udało się bezpiecznie wylądować na lotnisku O'Hare. Tam miała zostać poddana naprawie.

Kilka dni temu *Dziennik Gazeta Prawna* poinformował, że podczas przeglądu silników Dreamlinera, którego PLL LOT otrzymały jako drugiego z pięciu dotąd odebranych, służby operacyjne i techniczne linii oraz obsługującej Boeingi 787 w Europie szkockiej Monarch, stwierdziły brak jednego z dwóch filtrów niskiego ciśnienia w każdym z dwóch silników. Samolot przyleciał w tym stanie z wytwórni w Seattle. W innym egzemplarzu podobny filtr najprawdopodobniej wymontowano podczas obsługi w Addis Abebie w Etiopii, gdzie Boeing ma ośrodek, w którym usuwano usterkę związaną z akumulatorami pokładowymi, która uziemiła 50 amerykańskich samolotów na kilka miesięcy.

Przedstawiciele PLL LOT i Boeinga zbagatelizowali problem. Na specjalnej konferencji prasowej poinformowali, że brak filtrów nie stanowił zagrożenia dla bezpieczeństwa lotów. Dreamlinery polskich linii latają do Nowego Jorku, Chicago, Toronto i Pekinu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o